

LUTY U CHOCHLIKÓW



„Zimowe sporty” - to coś w sam raz dla nas. Takim właśnie tematem mieliśmy przyjemność rozpocząć luty. Chyba każdy z nas ma swoją ulubioną dyscyplinę sportową, dlatego też byliśmy wyjątkowo aktywnymi uczestnikami zajęć, wspaniałymi partnerami do rozmów /każdy z nas pragnął coś

ciekawego opowiedzieć, a nawet pochwalić się swoimi osiągnięciami, np. w jeździe na nartach czy łyżwach/. Ponadto na zajęciach rozmawialiśmy o sportach zimowych mniej znanych i mniej popularnych, starając się budować proste, krótkie, ale poprawne zdania. Naszą spostrzegawczość ćwiczyliśmy dopasowując do danej dyscypliny sportowej odpowiedni sprzęt, nazywaliśmy go i utrwalaliśmy nazwy poprzez zabawy językowe: dokonywaliśmy analizy i syntezy słuchowej poszczególnych wyrazów /dzieliliśmy je na sylaby, układaliśmy z sylab wyrazy, wyodrębnialiśmy głoski w

nagłosie, a niektórzy z nas nawet głoski w wygłosie.

Panie zwróciły szczególną uwagę na to, byśmy pamiętali o bezpiecznym zachowaniu i odpowiednim ubiorze przy uprawianiu różnych sportów /przede wszystkim kask i ochraniacze/.





W przedszkolu nasze wyczyny sportowe ograniczyły się do gimnastyki. Było prawie jak w wojsku: najpierw musztra – *baczność, spocznij*, a następnie do pokonania slalom z dużą piłką

gimnastyczną. Mieliśmy dużą frajdę, turlając piłkę między krzeselkami, potem unosząc ją wysoko nad głowami, czy taszcząc przed sobą. Nie obyło się też bez zabaw bieżnych i ćwiczeń usprawniających sprężystość naszych nóg, polegających na wyrzucie do przodu i do tyłu odnóży:) Nasze zajęcia gimnastyczne zakończyły się łagodnym, relaksującym „Tańcem śnieżynek”. Nie mniej ciekawe były nasze zajęcia prowadzone metodą Ruchu Rozwijającego W. Sherborne, na których to nasze kocyki zamieniły się w sanie i wozły nas po „parkietowych zaspach śnieżnych”. Podsumowaniem naszych zmagania sportowych była praca plastyczna: „łyżwiarka”, którą wykonywaliśmy słuchając piosenki: „Z górki na pazurki”.

W drugiej połowie lutego nie było nam wcale cieplej, gdyż przenieśliśmy się do „krainy pingwinów”. Na gimnastyce ćwiczyliśmy równowagę: próbowaliśmy przejść po prostej linii, czołgaliśmy się pod drążkiem, przechodziliśmy przez drążek i przeskakiwaliśmy przez niego obunóż. Na zajęciach oglądaliśmy ilustracje z pingwinami, rozmawialiśmy o ich: wyglądzie, budowie, o tym czym się żywią, gdzie mieszkają itp. Każdy Chochlik z radością wykonał swojego pingwina,



wykorzystując w tym celu rolkę, kolorowy papier, ozdobną serwetkę i ruchome oczka. Rozmawialiśmy również o Eskimosach, którym wykonaliśmy metodą Edukacji Przez Ruch D. Dziamskiej wygodne i przytulne Igloo:)



Ponieważ zimowa aura nie odpuszczała, postanowiliśmy zająć się dokarmianiem zwierząt i ptaków. Oczywiście musieliśmy zacząć od teorii: po kolei omawialiśmy różne gatunki zwierząt (sarna, dzik, zając) i ptaków (gil, sikora bogatka i wróbel), mówiliśmy czym można je dokarmiać, gdzie i w jaki sposób. Przy okazji ćwiczyliśmy określanie stosunków przestrzennych, posługując się wyrażeniami *w, nad, pod, obok, na* - panie bardzo nas

chwały, bo już świetnie sobie radzimy z zadaniami tego typu! Zrobiliśmy również kolejną pracę plastyczną - tym razem były to bogato zaopatrzone pańniki - nasze sarenki były zachwycone:)

Miesiąc zakończyliśmy muzycznie, gromadząc się tłumnie na koncercie Młodej Filharmonii - tym razem była mowa o rondzie - w tym miejscu chłopcom zaświeciły się oczy, bo mieli nadzieję na tematykę bliską ich sercom (czytaj: motoryzacja), ale musieli się nieco rozczarować, gdy okazało się, że po tym rondzie nie da się jeździć samochodem:) Była także mowa



o wariacjach i o dynamice. Następny koncert będzie na pewno bardzo ciekawy, gdyż muzycy mają przyjechać z instrumentem, jakiego jeszcze w naszym przedszkolu nie było - ale co to za instrument, na razie jest owiane tajemnicą:)

Piosenki:



Pixmec.pl 83715297

„Z górki na pazurki”

1. *Sypie, sypie śnieg od rana
Dzieci lepią już bałwana
A co robią psy i koty
Chętnie opowiemy o tym*

Ref: Z górki, z górki na pazurki

Hej tra la la

Z górki, z górki na pazurki

Piesek kota gna

Z górki, z górki na pazurki

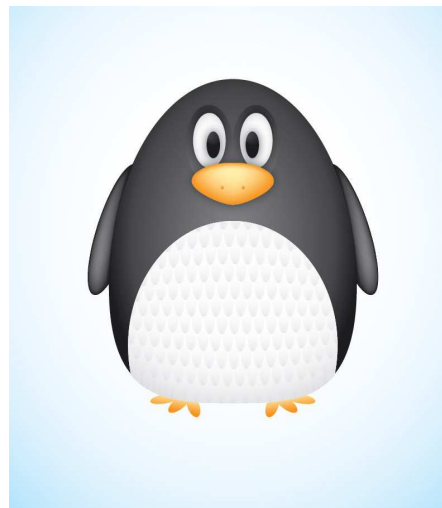
Hej tra la la

Z górki, z górki na pazurki

Kotek goni psa.

„Pingwin”

*O jak przyjemnie i jak wesoło,
w pingwina bawić się, się, się,
raz nóżka lewa, raz nóżka prawa,
do przodu, do tyłu - i raz, dwa, trzy!*





„Eskimosek”

1. To jest mały Eskimosek.

Ma czerwony z mrozu nosek.

Ref.: /Ma kubraczek z futra foki,

co mu mocno grzeje boki ./x2

2. Szyła mama go synkowi

kiedy tata ryby łowił

Wierszyki:

Jedzie Kryśka na saneczkach.

*Jedzie Kryśka na saneczkach,
śnieżek skrzy się od słońeczka.*

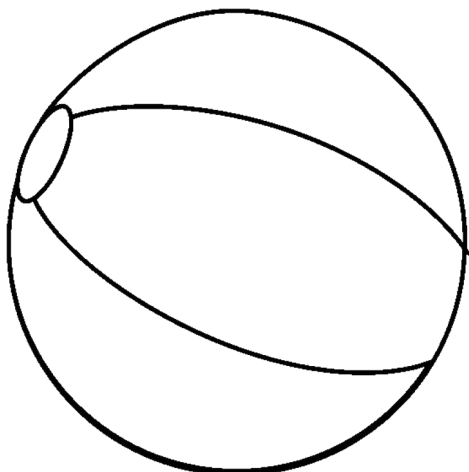
Jedzie Kryśka na saneczkach.

Lalka Ala w dole stoi

bo się lala śniegu boi .

*A ten misio, niedźwiedź bury
zjeżdża z Kryśką pędem z góry.*





Na zajęciach z języka angielskiego u Chochlików:

W lutym nauczyliśmy się z naszym ulubionymi kotem rozumieć i odpowiedzieć na pytanie: Do you like....? całym zdaniem: I like .../ I don't like...

Następnie wysłuchaliśmy ze zrozumieniem kolejną historię przygód Cookiego. Niektórzy z nas bardzo po niej posmutnieli, ponieważ czerwony kotek zniszczył w niej wszystkie swoje ubrania! A było tak - Cookie pewnego popołudnia postanowił pobawić się piłką. Był tak nieostrożny, że zniszczył sobie podczas tej zabawy spodnie wpadając na drzewo. Następnie zmoczył ulubiony kapelusz w jeziorze, który znalazł się tam przez wiatr podczas gdy on beztrudnie bawił się samolotem, zaś buty przejechał on sam kierując nierozważnie czerwonym pociągiem. Obecna przy tym jego przyjaciółka, a nasza dobra znajoma kangurzyca Lulu tylko wzdychała: Och Cookie! A my razem z nią. Sami również staraliśmy się odtworzyć pewne scenki z tej historii zapamiętując takie wyrażenia jak: Watch out, Cookie! A big yellow plane. A big red train. A big blue ball. I doskonałym liczenie.

Podczas kolejnych zajęć szukaliśmy Cookiego słowami nowopoznanej piosenki: Where are you? I zawsze znaleźliśmy naszych przyjaciół w Sali😊 zazwyczaj czekali na nas na tablicy😊

Poznana piosenka:

/Cookie, Lulu/ x2
Where are you?
/Here we are./ x2
How are you?
/Boys and girls/ x2
Where are you?
/Here we are./ x2
I' m fine, thank you.